

## IV. SPRAWOZDANIA I INFORMACJE

### „JURYSPRUDENCJA LWOWSKA”

Ogólnopolska Konferencja Naukowa na Wydziale Prawa i Administracji  
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Poznań, 30 marca 2012 r.

*Jest właśnie zadaniem nauki, która gdy się nawet  
zwraca do przeszłości, czyni to po to, by służyć  
czasom nowym.*

Marian Zimmermann

*Zapominać nie wolno, iż jeśli nawet materialne  
nasze dziedzictwo kresowe jest dziś ubogie i skromne,  
to ogrom jego bogactwa spoczywa w sferze idealnych  
wartości kultury polskiej, w postaci ogromu dorobku,  
którego związek i plon z Kresów pochodziły.*

Jacek Kolbuszewski

30 marca 2012 r. odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Jurysprudencja lwowska”, zorganizowana przez Koło Naukowe Prawa Rzymskiego „Bona Fides”, działające przy Katedrze Prawa Rzymskiego i Historii Prawa Sądowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Obrady odbywały się w auli Collegium Iuridicum Novum UAM.

Celem działalności Koła w roku akademickim 2011/2012 jest zaprezentowanie szerokiej publiczności sylwetek, a przede wszystkim osiągnięć prawników związanych z Wydziałem Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (UJK), rozważenie i przybliżenie tego dorobku oraz ukazanie jego wpływu na naukę prawa w okresie powojennym. Wybór tej tematyki motywowany był kilkoma względami. Po pierwsze, faktem, że pozycja lwowskiego Wydziału Prawa i jego rola w nauce nie jest eksponowana w sposób odpowiadający zasługom jego przedstawicieli. Po drugie, chęcią wykazania wielkiej wartości i aktualności tego dziedzictwa.

Dla urzeczywistnienia wskazanego celu podjęto szereg działań, których ukoronowaniem było przedsięwzięcie „Jurysprudencja lwowska”. W jego ramach zorganizowano konferencję naukową oraz dwie towarzyszące jej wystawy. Konferencja składała się z dwóch części. Pierwszą stanowiły prezentacje przygotowane przez koła naukowe uniwersytetów Jagiellońskiego, Warszawskiego, Wrocławskiego i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Studenci przedstawili postaci i osiągnięcia prawników wywodzących się ze Lwowa, a zarazem związanych z wydziałami, na których się kształcą. W części drugiej swoimi refleksjami na temat wpływu lwowskiego środowiska prawniczego na polskie prawo i naukę prawa podzielili się znakomici goście. Zaproszenie do udziału w panelu dyskusyjnym przyjęli profesorowie Zbigniew Radwański, Jan Zimmermann, Franciszek Longchamps de Bérier oraz dr Adam Redzik, a także prof. Wojciech Dajczak i dr hab. Andrzej Gulczyński.

Konferencję otworzył Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UAM prof. Tomasz Sokołowski, który zainaugurował sesję słowami: „mamy dwie Europy, mamy dwie Polski. I jedna, i druga jest w naszych wyobrażeniach – jedna to jest ta, której byśmy pragnęli i ku której dążymy, a druga to ta, której staramy się unikać. A to, co powstaje w wyniku naszych wyborów, dążeń, jest trudno uchwytne, jest pewnym procesem. Nazywamy to naszą rzeczywistością, ale w istocie to jest ciągle dążenie”. Wskazał, iż wobec nakreślonej alternatywy warto odwołać się do dewizy Uniwersytetu Jagiellońskiego: *Plus ratio quam vis – Mocniejszy rozum niż siła*. Podkreślił, że kształtowanie rzeczywistości jest właśnie zadaniem uniwersytetu, nauki. Natomiast tym co najcenniejsze na uniwersytecie jest

wolność pytania, wolność poszukiwania i wolność formułowania odpowiedzi. W tym zakresie ludziom nauki nie wolno ustąpić.

Następnie głos zabrała Joanna Kruszyńska – Prezes Koła Naukowego „Bona Fides”. Po powitaniu uczestników, przedstawiła myśl przewodnią przedsięwzięcia: ukazanie, że dorobek lwowskich jurystów wciąż pozostaje źródłem inspiracji, z którego można i należy czerpać – „chcemy, aby pamięć o tym pozostała. Myślę, że Państwa obecność dzisiaj tutaj pozwala nam mieć nadzieję, że tak właśnie będzie”.

Część merytoryczną rozpoczęła Dominika Majchrzak (KN „Bona Fides”), przedstawiając historię lwowskiej *Almae Matris* i jej Wydziału Prawa. Omówiła ponadto ówczesne zasady studiowania i przybliżyła klimat dawnego Lwowa.

Następnie studenci z Koła Naukowego Historii Państwa i Prawa (Uniwersytet Wrocławski), zaprezentowali postaci: Lesława Adama (Marcin Jędrysiak), Tadeusza Bigo (Rafał Sawicz), Franciszka Longchamps (Aleksander Kotarski) oraz Kamila Stefko (Miłosz Jamrocha).

Z kolei przedstawiciele Koła Naukowego „Utriusque Iuris” (Uniwersytet Warszawski) przedstawili sylwetki: Ignacego Koschembaha-Lyskowskiego (Mateusz Jerzy Nocuń), Tadeusza Bigo (Marcin Józwiak), Edwarda Gintowta-Dziewiąłtowskiego (Michał Matusiak), Karola Koranyiego (Wiktorja Licznarska), Zygmunta Cybichowskiego (Ewelina Jaśmina Biesiadzińska, Marzena Iskierka) oraz Romana Piotrowskiego (Andrzej Dunikowski, Kamil Wróblewski).

Członkowie Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa oraz Koła Naukowego „Ti Estin Aletheia” (Uniwersytet Jagielloński) poświęcili swoje referaty Wacławowi Osuchowskiemu (Piotr Łochowski), Juliuszowi Makarewiczowi (Wojciech Bańczyk), Janowi Adamusowi (Michał Derek), Józafatowi Zielonackiemu (Iga Pułka) i Michałowi Bobrzyńskiemu (Magdalena Pondel).

Reprezentanci Koła Naukowego „Bona Fides” (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza) przybliżyli dorobek i związki z Poznaniem Oswalda Balzera (Mikołaj Labijak), Władysława Abrahama (Piotr Alexandrowicz), Mariana Zimmermanna (Jarosław Kola) i Alfreda Ohanowicza (Joanna Kruszyńska).

Wystąpienia studenckie zakończył referat Jana Ciećkowskiego (Studenckie Koło Naukowe Historyków, Wydział Historyczny UAM) pod tytułem *Zbrodnia na polskich profesorach we Lwowie w lipcu 1941 roku*.

Po przerwie panel dyskusyjny zainaugurował Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UAM prof. Tomasz Sokołowski, zwracając uwagę na fakt, że Uniwersytet im. Adama Mickiewicza (dawniej Uniwersytet Poznański) wiele zawdzięcza prawnikom wywodzącym się ze Lwowa, gdyż przyczynili się oni do jego powstania oraz współtworzyli go przez wiele lat.

Prowadzenie panelu dyskusyjnego podjęli prof. Wojciech Dajczak oraz dr hab. Andrzej Gulczyński. Profesor Dajczak wskazał, że pamięć o lwowskim Wydziale Prawa, o lwowskiej jurysprudencji przetrwała, docierając do naszych czasów w różny sposób – bądź jako osobiste doświadczenie, bądź jako efekt pogłębionych studiów. Profesor podkreślił, że uczestnicy dyskusji związani są z tematem zarówno w jednym, jak i drugim aspekcie.

Wstęp i podstawę do dalszych rozważań stanowił wykład wprowadzający dr. Adama Redzika – autora dwóch monografii i wielu publikacji poświęconych prawnikom związanym z Uniwersytetem Jana Kazimierza. Głównym celem jego wystąpienia było zaprezentowanie znaczenia lwowskiego ośrodka prawniczego dla rozwoju polskiej nauki prawa. Rozpoczynając, prelegent przywołał myśl Gustava Radbrucha mówiącą o tym, że badanie życiorysów i dokonań wybitnych jurystów pozwala młodemu prawnikowi doskonale zapoznać się z warsztatem naukowym. W dalszej części, uzupełniając panel studencki, zaprezentował dorobek niektórych przedstawicieli lwowskich szkół, między innymi prawa handlowego, konstytucyjnego, międzynarodowego i karnego. Doktor Redzik podkreślał, że w powszechnej świadomości Lwów obrósł wieloma mitami. Niektóre z nich, jak na przykład lansowany w okresie PRL mit Lwowa – zarzewia konfliktów narodowościowych, należy obalić. Natomiast ten ukazujący Lwów jako najsilniejszy ośrodek naukowy Rzeczypospolitej znajduje pełne uzasadnienie, chociażby w dziedzinie nauk prawnych. Wszak szczytowe osiągnięcia międzywojennego polskiego prawodawstwa, takie jak Kodeks zobowiązań, Kodeks karny, Kodeks handlowy były w znacznej mierze dziełem prawników lwowskich – odpowiednio: Ernesta Tilla i Romana Longchamps de Brier, Juliusza Makarewicza, Aleksandra Dolińskiego. W pracach nad Konstytucją marcową ważną rolę odegrali między innymi Stanisław Starzyński i Edward Dubanowicz. Naukowcy wywodzący się z Uniwersytetu Jana Kazimierza tworzyli kadry naukowe czołowych polskich uniwersytetów. Ich osiągnięcia spotkały się z dużym uznaniem za granicą, jak na przykład stworzone przez Rafała Lemkina pojęcie ludobójstwa. Niestety, tak jak wielkie zasługi położył Lwów dla Rzeczypospolitej, tak znaczną ofiarę poniósł w okresie II wojny światowej. Prelegent zaznaczył, że

choć symbolem tragicznych losów lwowskiej elity stała się kaźń profesorów na Wzgórzach Wuleckich, należy pamiętać, że gdy idzie o prawników, nauka polska większe straty poniosła z rąk okupanta sowieckiego niż niemieckiego.

Następnie dr hab. Andrzej Gulczyński zaprezentował, zawierające akcenty lwowskie, materiały archiwalne z początków funkcjonowania Uniwersytetu Poznańskiego, okraszając wypowiedź wieloma anegdotami.

Swoimi wspomnieniami i refleksjami podzielił się również prof. Zbigniew Radwański – uczeń i wieloletni współpracownik prof. Alfreda Ohanowicza. Ukazał on postać swojego mistrza nie tylko jako znakomitego naukowca, dążącego do syntetycznego ujmowania zagadnień, kontynuatora Iheringowskiego „funkcjonalnego” spojrzenia na prawo, autora klasycznych dzieł, ale również człowieka „nadzwyczaj sympatycznego, dowcipnego, typowego lwowiaka”, który „objął katedrę na podstawie zaproszenia z kartki pocztowej”. Wyliczając kolejne zasługi, prof. Radwański podkreślił te odniesione na polu dydaktycznym, gdyż nie sposób nie wspomnieć, że prof. Ohanowicz jest twórcą poznańskiej cywilistyki – wszyscy profesorowie prawa cywilnego i handlowego działający w Poznaniu wywodzą się bezpośrednio bądź pośrednio właśnie od niego.

Następnie głos zabrał prof. Jan Zimmermann. Wypowiedź poświęcił lwowskiej szkole prawa administracyjnego. Należy podkreślić, że prelegent sam jest administratywistą, ale przede wszystkim synem prof. Mariana Zimmermanna. Przybliżył on dorobek trzech naukowców: swojego Taty oraz jego dwóch bliskich przyjaciół – profesorów Tadeusza Bigo i Franciszka Longchamps, których również miał okazję poznać. Ze względu na te osobiste związki, prof. Jan Zimmermann podzielił się także własnymi, niekiedy bardzo wzruszającymi wspomnieniami. Pierwsza relacja dotyczyła prof. Bigo. Profesor Zimmermann zaznaczył jego znaczące osiągnięcia w zakresie badań nad samorządem terytorialnym. Wskazał, że praca *Związki publiczno-prawne w świetle ustawodawstwa polskiego* „to bodaj najważniejsza pozycja naukowa w historii polskiego prawa administracyjnego, jeżeli chodzi o samorząd terytorialny”, która również dziś zachowuje aktualność i olbrzymią wartość. Profesor podkreślił, że „spory, które przed dwudziestu laty w Polsce się zaczęły na temat dzisiejszego kształtu samorządu terytorialnego, były takie ostre może dlatego, że niektórzy toczący te spory książki prof. Bigo nie znali, a inni toczący te spory książkę prof. Bigo znali”. We wspomnieniach z dzieciństwa prof. Zimmermanna Tadeusz Bigo był postacią mityczną nieomal, budzącą powszechny respekt, którą i dziś określa jako „poważnego, starszego pana, który go onieśmielał bardzo i który napisał książkę o związkach publiczno-prawnych”.

Kolejna refleksja Profesora dotyczyła postaci prof. Franciszka Longchamps. Przypomniane zostały oryginalne i wyjątkowe w Polsce okresu socjalistycznego prace poświęcone zagadnieniom publicznych praw podmiotowych oraz klasyczne do dziś rozprawy: *Współczesne kierunki w nauce prawa administracyjnego na zachodzie Europy* i *Założenia nauki administracji*. Już pobieżna ich analiza pozwala uznać prof. F. Longchamps za badacza o niezwyklej warsztacie naukowym i ogromnej determinacji twórczej. Dopełnieniem charakterystyki były osobiste wspomnienia prof. Zimmermanna, który jako dziecko często bawił się właśnie z Franciszkiem Longchamps.

Refleksje prof. Zimmermann zakończył wspomnieniem o Marianie Zimmermannie. Koniecznie należy wspomnieć, że jest to postać szczególnie bliska i ważna dla społeczności poznańskiego Wydziału Prawa. Wszak to właśnie w Poznaniu przez lata rozwijał działalność naukową, a trwały wkład w rozwój nauki i osiągnięcia dydaktyczne sprawiły, że nazywany jest „twórcą poznańskiej szkoły prawa administracyjnego”. We wspomnieniu zwrócono uwagę na jego działalność naukową w obrębie tematyki sądownictwa administracyjnego i związany z nią projekt ustawy opracowany w latach 50. przez prof. Zimmermanna i prof. Litwina. Ostatecznie w Polsce nie przywrócono wówczas sądowej kontroli administracji, lecz przypomnienie zaangażowania Mariana Zimmermanna w działania zmierzające do przywrócenia w Polsce sądownictwa administracyjnego raz jeszcze zaświadczyło o uczciwości i odwadze badawczej tego naukowca.

Refleksje kontynuował ks. prof. Franciszek Longchamps de Bériér. W pierwszej kolejności były to refleksje o tragicznym losie, jaki dotknął lwowskich prawników, o tym, że w okresie PRL mówienia o nim i kulturowania pamięci zabraniano. Wreszcie o tym, że tak jak wcześniejsze przykłady Archimedesza i Papiniana, tak ta ofiara życia dla całego środowiska akademickiego stała się symbolem świadczącym o znaczeniu nauki oraz o cenie, jaką czasami przychodzi za nią płacić. Po drugie, Ksiądz Profesor odniósł się do tego, co było treścią wystąpień studenckich, mówiąc: „to nie był tylko apel poległych, kiedy przywoływane były sylwetki. [...] jest to wspomnienie konkretnych postaci, sposobu myślenia, patrzenia na rzeczywistość, uprawiania nauki, uczciwości naukowej, a więc w jakimś sensie świętych wyznawców, jak byśmy to powiedzieli językiem religijnym, a więc takich, którzy pokazują

drogę, jak być dobrym uczonym i starać się być wielkim człowiekiem, mistrzem, chociaż tego słowa teraz unikamy”. Zaakcentował, iż „bliskość tego, co było, z tym, co jest, szalenie cieszy i była widoczna przy przedstawieniu sylwetek tych, których można by określić jako twardych pozytywistów”. A rewidując pogląd prof. Henryka Kupiszewskiego o tym, że biografiami uczonych należy zajmować się na emeryturze, zaznaczył: „inny jest trochę cel zajmowania się tymi wielkimi postaciami, ich myślą, nie tylko życiorysami przez ludzi bardzo młodych, a przecież oni sami to wymyślili, aby zająć się tymi postaciami, bo chcą się od nich uczyć – a nie ich oceniać, chcą się dowiedzieć. I czytają [...] – czytają konkretne teksty, a nie tylko opracowania na ich temat”.

Następnie głos zabrać mogli słuchacze. Na szczególną uwagę zasługuje wypowiedź prof. Henryka Olszewskiego, który przypomniał zasługi Oswalda Balzera dla tworzącego się Uniwersytetu Poznańskiego. Przywołał także postać jego ucznia, związanego z poznańską uczelnią prof. Zygmunta Wojciechowskiego.

Na zakończenie dyskusji ważną myśl wyraził dr Adam Redzik. Podkreślił on, że zwykle to uczniowie piszą o swoich mistrzach. Tymczasem uczniowie naukowców z UJK w większości nie dożyli czasów, w których można już było swobodnie prowadzić badania i mówić o polskich profesorach ze Lwowa. To może w pewnym stopniu tłumaczyć, dlaczego dorobek lwowskiej jurysprudencki nie stał się przedmiotem powszechnego zainteresowania naukowego w Polsce.

Część drugą konferencji podsumował prof. Wojciech Dajczak: „co się tyczy biografii, pojawia się fundamentalne pytanie: Po co je piszemy? Ta konferencja doskonale pokazała, że można na nie spojrzeć w sposób niezwykle produktywny. Bo tak: zobaczyliśmy po pierwsze bardzo wiele, bardzo rozwijających nasze rozumienie, nasze wyobrażenie o prawie, usystematyzowanych zagadnień z różnych obszarów prawoznawstwa, które są dorobkiem jurysprudencki lwowskiej. Po drugie usłyszeliśmy rzeczy tak naprawdę anegdotyczne [...]. To stawia wielką jurysprudencki w bardzo konkretnym, takim bardzo ludzkim wymiarze [...] – patrzymy na prawo nie jak na świątynię z kości słoniowej, ale na prawdziwych ludzi, którzy w sposób bardzo realistyczny podchodzili do swojego otoczenia i w sposób bardzo realistyczny, ale zarazem stanowczy i fundamentalny, gdy chodzi o to, że pewnych granic się nie przekracza, patrzyli na prawo. I to nam daje odpowiedź na pytanie o to, czego biografie mogą nas nauczyć. Bo to już nie jest tylko opisywanie tego, co było, ale pewna propozycja tego, jak można się zachować. I jest jeszcze jedna, kto wie czy nie najważniejsza rzecz w tej całej lekcji: właściwie od wszystkich referentów słyszeliśmy głosy o aktualności tego, co w jurysprudencki lwowskiej, w różnych kontekstach prawoznawstwa, powstało. To pokazuje, że mimo iż zmienia się stan prawny, to jest w prawie coś trwałego”.

Konferencji towarzyszyły dwie wystawy zorganizowane we współpracy ze Stowarzyszeniem Huta Pieniacka. Pierwsza z nich – *Każń profesorów lwowskich. Wzgórza Wuleckie 1941* – przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej ukazywała historię zagłady elit Kresów Wschodnich w czasie II wojny światowej. Drugą, z myślą o przedsięwzięciu „Jurysprudencki lwowska”, opracował członek Koła, a zarazem Stowarzyszenia (Jarosław Kola). Składała się ona z trzynastu plansz prezentujących zdjęcia i krótkie biogramy czterdziestu ośmiu prawników wywodzących się z UJK.

Wyrazem pamięci członków Koła Naukowego „Bona Fides” – poza konferencją – były także zapalone znicze: przy pomniku na Wzgórzach Wuleckich, na grobach profesorów prawa na Cmentarzu Łyczakowskim oraz na poznańskim cmentarzu junikowskim, gdzie spoczywają Alfred Ohanowicz i Marian Zimmermann. Podczas podróży na Kresy odnaleźli wiele zapomnianych grobów polskich prawników (między innymi w Brodach i w Złoczowie). Również tam zapłonęły znicze – być może po raz pierwszy po bardzo wielu latach.

Ostatnią planowaną inicjatywą jest publikacja składająca się między innymi z referatów studentek wygłoszonych podczas konferencji<sup>1</sup>.

Warto wspomnieć też, że inicjatywa spotkała się z dużym zainteresowaniem społeczności wielu wydziałów poznańskiego Uniwersytetu, zgromadziła wielu studentów oraz pracowników naukowych. Dla organizatorów szczególnie miłe były słowa uznania ze strony prof. Jana Zimmermanna, który wskazał, że „nie było dotąd takiej inicjatywy, żeby na Lwów prawniczy spojrzeć w sposób kompleksowy”. Godny podkreślenia jest również fakt, że wydarzenie wzbudziło oddźwięk w różnych środowiskach – począwszy od poznańskich liceów (św. Marii Magdaleny i im. Karola Marcinkowskiego), na Okręgowej Izbie Radców Prawnych (OIRP) kończąc. Cieszy fakt, że przedsięwzięcie

<sup>1</sup> Publikacja *Jurysprudencki lwowska* ukaze się w drugiej połowie 2012 r.

„Jurysprudencja lwowska” zyskało patronat: Ministra Sprawiedliwości, Rektora UAM, Dziekana WPiA UAM, Dziekana Wydziału Historycznego UAM, Prezydenta Miasta Poznania, Sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Fundacji Polska Miedź, Stowarzyszenia Huta Pieniacka, a także Radia Merkury i studenckiego czasopisma „Spectrum Animae”. O wydarzeniu można było dowiedzieć się między innymi ze stron internetowych TVP Historia, Radia Merkury, OIRP w Poznaniu, na falach studenckiego Radia Afera oraz w programie Kurier Akademicki TVP Poznań. Konferencję zarejestrowały Studio Filmowe UAM oraz Koło Naukowe „Bona Fides”.

\* \* \*

Również my, jako organizatorzy, chcielibyśmy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego warto zajmować się dorobkiem lwowskiej jurysprudencji, dlaczego zdecydowaliśmy się poświęcić mijający rok na jego poznawanie. Wobec myśli przywołanych w pierwszych słowach niniejszego sprawozdania oraz wyrażonych podczas konferencji, odpowiedź wydaje się nam oczywista. Składa się z dwóch ściśle związanych ze sobą wniosków. Po pierwsze – w aspekcie naukowym – dlatego, że osiągnięcia lwowskich jurystów pozostają wzorem pracy naukowej oraz stanowią wciąż aktualne źródło inspiracji. Po drugie zaś – w ujęciu czysto ludzkim – wydaje się, że jako młode pokolenie jesteśmy im to winni. Żyjemy w rzeczywistości, która w dużej mierze stanowi efekt ich pracy. Dość wspomnieć, że niniejsze sprawozdanie prezentujemy na łamach czasopisma, które stworzył prof. Antoni Peretiatkowicz, przez wiele lat prowadził prof. Alfred Ohanowicz, a w Komitecie Redakcyjnym zasiadał prof. Marian Zimmermann.

*Joanna Kruszyńska, Jarosław Kola*

